

# Zawarcie ważnej umowy darowizny podczas porodu

---

## Godność jako prawo pacjenta

Rzecznik Praw Obywatelskich postanowił przystąpić do niniejszego postępowania z uwagi na potrzebę ochrony godności ludzkiej gwarantowanej przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Z tych względów, w niniejszym piśmie procesowym Rzecznik odnosi się wyłącznie do kwestii okoliczności, w jakich złożone zostało przez Powódkę oświadczenie woli w dniu 23 lipca 2013 r. i konsekwencji z tego wynikających.

Zgodnie z art. 30 Konstytucji, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Obowiązek poszanowania godności człowieka obciąża wszystkie podmioty, bez względu na to, czy mają one charakter publiczny, czy prywatny. Niezbywalna godność człowieka jest źródłem wszystkich praw obywatelskich i punktem wyjścia do rozważań nad konkretnymi uprawnieniami, z jakich korzystają obywatele.

Specjalnie wyodrębnioną i dedykowaną grupą praw człowieka są prawa pacjenta. W aspekcie negatywnym prawa pacjenta chronią jego wolność i zakazują nieuprawnionej ingerencji ze strony innych podmiotów. Z kolei w aspekcie pozytywnym prawa pacjenta zobowiązują podmioty do powstrzymania się od działania, na które pacjent nie wyraził zgody. Podmioty zobligowane do przestrzegania praw pacjenta są zobowiązane do zapewnienia każdemu człowiekowi warunków niezbędnych do poszanowania godności osoby ludzkiej, w szczególności w oparciu o uniwersalną zasadę dobra pacjenta i jego prawa do dokonywania swobodnego i świadomego wyboru w zakresie swojego zdrowia i życia (vide: Dorota Karkowska, *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, Lex 2012).

W katalogu praw pacjenta szczególną rolę zajmuje prawo do poszanowania jego intymności i godności. Obowiązek poszanowania godności pacjenta jako człowieka, oznacza m.in. zakaz wykorzystywania przymusowej sytuacji, w której taka osoba mogła się znaleźć w związku ze stanem zdrowia i udzielanym jej świadczeniem zdrowotnym. Takie traktowanie pacjenta może świadczyć o przedmiotowym i instrumentalnym podejściu do niego jako do człowieka. Godność pacjenta respektowana jest bowiem wtedy, gdy ma on możliwość swobodnego wyrażenia swojej woli i opinii w sposób wolny od nacisków z zewnątrz. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, takiej swobody w podjęciu decyzji nie miała Powódka w niniejszej sprawie.

## Stan wyłączający swobodne podjęcie decyzji

Rzecznik Praw Obywatelskich podziela ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie co do braku zawarcia przez strony niniejszego postępowania w czasie trwającej akcji porodowej ważnej umowy darowizny i jakiegokolwiek innej umowy zobowiązującej. Zachowanie Pozwanego Szpitala polegające na przedłożeniu Powódce do podpisania umowy w trakcie akcji porodowej naruszyło jej prawo człowieka i pacjenta do godnego traktowania, bowiem znajdowała się ona w wyjątkowej sytuacji związanej ze stresem i silnym bólem (vide art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz. U. z 2016 r., poz. 186). W wyniku takiego zachowania za wątpliwe należy uznać, że Pozwana miała możliwość swobodnego złożenia oświadczenia woli, a w konsekwencji – oświadczenie złożone przez nią w tych warunkach było bezwzględnie nieważne zgodnie z art. 82 K.c.

Nie budzi wątpliwości, że warunkiem skutecznego zawarcia jakiegokolwiek umowy cywilnoprawnej jest złożenie oświadczenia woli wolnego od wad prawnych. W myśl art. 82 K.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Stan wyłączający swobodę w powzięciu decyzji i wyrażaniu woli musi istnieć w momencie składania oświadczenia woli. Ponadto przyczyna wyłączająca swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli powinna tkwić w samym oświadczającym, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej on działa. Tym niemniej należy mieć na uwadze, że rozgraniczenie czynników zewnętrznych i wewnętrznych nie zawsze jest oczywiste. Może bowiem zająć konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, który czynnik miał charakter dominujący w konkretnym stanie faktycznym.

W przypadku Powódki brak swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli wynikał z jej stanu psychicznego w momencie porodu, w którym przedłożono jej do podpisu umowę darowizny i złożyła ona oświadczenie woli.

Nie budzi wątpliwości, że poród jest czynnością fizjologiczną. Różni się on jednak od innych czynności fizjologicznych, gdyż wymaga od kobiety znacznego wysiłku fizycznego i związany jest z bólem. Na poziom bólu rodząca nie ma wpływu i nie może nad nim sama zapanować, zwłaszcza w sytuacji nasilających się czynności skurczowych. Poziom tolerancji bólu jest indywidualny dla każdej rodzącej kobiety. Nie można generalnie i jednoznacznie określić, jaki poziom odczuwanego bólu i jego intensywność jest dla kobiety do zniesienia, a jaki już nie. Intensywność bólu i jego

czas trwania, a także ogólny stan fizyczny i psychiczny rodzącej wpływa na jej zdolność do świadomego reagowania na otoczenie i podejmowania decyzji. Z całą stanowczością można wysnuć wniosek, że zasada ta odnosi się nie tylko do kobiet rodzących, ale i innych pacjentów, którym ból towarzyszy przy udzieleniu świadczenia zdrowotnego.

W zaistniałym stanie faktycznym Powódka, jako pierworódka, nie była w stanie porównać bólu porodowego z wcześniejszymi podobnymi doświadczeniami i w jakikolwiek sposób przewidzieć, jak będzie go znosić. Dlatego bez znaczenia dla oceny swobody wyrażenia woli w czasie akcji porodowej jest podnoszona w apelacji Pozwanego okoliczność informowania Powódki na miesiąc przed porodem o warunkach otrzymania znieczulenia zewnątrzoponowego w czasie porodu. Poród Powódki nie był wprawdzie porodem przedłużonym, jednakże przed podaniem jej znieczulenia przebywała ona w szpitalu 10 godzin. W tym czasie nie jadła i nie spała, pozostawała też w stresie związanym z tym, że w pewnym momencie pozbawiona była kontaktu z wybraną położną. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że Powódce podano hormon oksytocyny w celu przyspieszenia porodu, co jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego dodatkowo kilkukrotnie zwiększyło poziom bólu. Ponadto decyzję o zgodzie na podanie znieczulenia musiała podjąć szybko, gdyż wykonanie tego zabiegu możliwe było tylko w krótkim momencie akcji porodowej. Całokształt okoliczności sprawił, że Powódka znalazła się w sytuacji przymusowej, wymuszonej w danym momencie warunkami porodu. Możliwość podania znieczulenia zewnątrzoponowego jedynie w krótkim czasie i konkretnym momencie akcji porodowej i jednocześnie przedłożenie Powódce do podpisania formularza umowy darowizny mogło stworzyć po jej stronie uzasadnione wrażenie, że bez natychmiastowego podpisania tego dokumentu znieczulenie nie zostanie jej podane. Skupienie uwagi przez Powódkę na przebiegu porodu uniemożliwiło jej dostateczne rozeznanie się w treści umowy przedłożonej jej do podpisania.

Powyższa konstatacja nie stoi przy tym w sprzeczności, jak sugeruje Pozwany w apelacji, z ustaleniami Sądu Rejonowego, że obiektywny stan Powódki był dobry, a poród przebiegał prawidłowo. Istotnie, z ustalonego stanu faktycznego wynika, że Powódka miała pełną świadomość tego, co się dzieje - jednakże nie miała swobody w podjęciu decyzji. Pozwany zdaje się nie rozróżniać tych dwóch stanów, wyszczególnionych przez ustawodawcę w art. 82 K.c. Podczas gdy brak świadomości charakteryzuje się zupełnym brakiem rozeznania sytuacji i przedsięwziętych przez siebie kroków, w stanie braku swobody osoba rozpoznaje sens swojego i obcego działania (jak w przypadku Powódki, która mogła zdawać sobie sprawę, czym jest podsuwany przez personel Szpitala dokument i jakie są jego konsekwencje), niemniej jednak wyłączona jest możliwość nieskrępowanego decydowania (zob. J. Strzebińczyk [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, str. 224). Zdaniem Rzecznika Praw

Obywatelskich, swobody tej w podjęciu decyzji Powódka nie miała. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, iż w stanie bardzo silnego bólu pacjent skoncentrowany jest na tym, by ból ten uśmierzyć, a zatem skoro warunkiem podania znieczulenia było podpisanie umowy, Powódka zrobiła to. W orzecznictwie przyjmuje się, że brak swobody występuje w sytuacji działania pod wpływem łaknienia środków odurzających (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1975 r., sygn. akt V PRN 4/75) lub w warunkach wyczerpania organizmu spowodowanego ciężką chorobą (zob. orzeczenie Sądu najwyższego z dnia 2 września 1948 roku, sygn. akt PoC 188/48) - za taki stan bez wątplenia można uznać także poród siłami natury, zwłaszcza w sytuacji szczególnego stresu, jak w niniejszej sprawie. Okoliczności złożenia oświadczenia woli przez Powódkę wskazywały na brak możliwości swobodnego, nieskrępowanego wyboru zachowania.

Rzecznik Praw Obywatelskich nie podziela opinii Pozwanego, iż sytuacja Powódki byłaby zgoła inna, gdyby Powódka podczas porodu podpisała umowę darowizny samochodu mechanicznego na rzecz Szpitala. Wyrażenie oświadczenia woli, stanowiące podstawę zawarcia jakiegokolwiek umowy cywilnoprawnej, powinno być bowiem efektem przemyślanych, podjętych swobodnie i z pełnym rozeznaniem decyzji (zob. J. Strzebińczyk [w:] Kodeks Cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, str. 222). Szpital nie może z góry zakładać, iż kobieta w czasie akcji porodowej jest w stanie zawrzeć ważną umowę cywilnoprawną – niezależnie od jej przedmiotu. W szczególności, nie może być mowy o swobodzie decyzji, gdy przedmiot umowy dotyczy podania znieczulenia, gdyż jak wynika z doświadczenia życiowego ból jest w trakcie porodu dominującym odczuciem. Szczególne okoliczności porodu Powódki wskazują, że w jej przypadku do zawarcia jakiegokolwiek ważnej umowy dojść nie mogło.

Obawa Pozwanego Szpitala przed poniesieniem nier refundowanych przez NFZ kosztów finansowych świadczenia zdrowotnego nie mogła przy tym uzasadniać przedmiotowego podejścia do pacjentki. Nawet w sytuacji, w której Pozwany miałby roszczenie do Powódki o zapłatę kosztów znieczulenia nie oznacza to, że przekazanie jej do podpisu umowy podczas porodu – kiedy Powódka doznawała stresu związanego z porodem oraz bólu - było usprawiedliwione. Wykorzystanie przymusowego położenia pacjentki w celu zabezpieczenia interesów finansowych Pozwanego należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i niehumanitarne traktowanie w świetle art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W myśl bowiem art. 3 Konwencji nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnej lub poniżającejmu traktowaniu lub karaniu.

W tym zakresie wypada zwrócić uwagę na rozważania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zawarte m.in. w wyroku z dnia 8 listopada 2011 r., w sprawie V.C. v

Słowacja (nr skargi 18968/07). Trybunał w powołanym wyroku krytycznie odniósł się do okoliczności, w których skarżąca udzieliła zgody na wykonanie świadczenia zdrowotnego o znacznych konsekwencjach dla zdrowia. Za niezgodne z zasadami poszanowania godności ludzkiej Trybunał uznał działanie szpitala polegające na przedłożeniu pacjentce dokumentów do szybkiego podpisu podczas akcji porodowej, w szczególności, gdy skarżąca znajdowała się w pozycji leżącej i była przygotowywana do zabiegu cesarskiego cięcia. Trybunał zwrócił tu uwagę na potrzebę rozeznania się pacjenta w treści i znaczeniu dokumentów, które miałby on podpisać. Takie zachowanie szpitala Trybunał potraktował jako przejaw poniżającego traktowania, rozumianego tu jako doprowadzenie osoby do działania wbrew swojej woli. Trybunał uznał, że doszło do naruszenia m.in. art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Ponadto Trybunał w wyroku z dnia 3 maja 2012 r. w sprawie M.S. v Wielka Brytania (nr skargi 24527/08) wskazał, że dla uznania danego zachowania za poniżające lub upokarzające nie zawsze jest istotne, aby taki był cel działania. Brak takiego celu nie wyklucza, że określone traktowanie miało dla danej osoby konsekwencje o charakterze poniżającym, w rozumieniu art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Rozpatrywana w niniejszej sprawie kwestia ważności oświadczenia woli Powódki, w ocenie Rzecznika, ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia praktyk stosowanych wobec pacjentów przez pozwany Szpital i ewentualnie inne placówki medyczne. Zdaniem Rzecznika zawieranie umów z pacjentami podczas udzielania im zabiegów medycznych wiążących się z bólem, stresem lub znacznie absorbujących ich uwagę jest niedopuszczalne. Istnieje niebezpieczeństwo, że takie umowy będą obarczone wadami prawnymi, z nieważnością włącznie. Świadomość pacjenta i logiczny kontakt z personelem medycznym podczas korzystania ze świadczenia zdrowotnego nie musi automatycznie oznaczać, że pacjent ma dostateczne rozeznanie w bieżącej sytuacji i w pełni zdaje sobie sprawę z konsekwencji prawnych wynikających z dokumentu, który ma podpisać. Działanie pod wpływem stresu i bólu ma wpływ na swobodne i świadome reagowanie na otoczenie.